

GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,— Zł. w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,— Zł., zagranicą 5,— Zł.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetr. 1-lin. lub jego miejsce 15 gr., w tekście 60 gr., na 1. str. 80. gr. dla poszukujących pracy 50% rab.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna 12 - Tel. 1150
Redaktor przyjmuje od godziny 11—12 przed południem

Konto czekowe: P. K. O. KATOWICE Nr. 300 908
TELEFON KATOWICE Nr. 1150

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8-mej rana
do godziny 4-tej po południu, bez przerwy

Nr. 125

Katowice, niedziela 1 czerwca 1930 r.

Rok 35

Jeszcze jedna klęska bolszewików

Z Moskwy donoszą: „Rabocza Moskwa“ pisze, że na szeregu partyjnych konferencji miało miejsce wystąpienie grupy prawej opozycji. Przedstawiciel tej grupy stwierdził, m. in., że istniejące obecnie plany gospodarcze są nierealne i wypełnione być nie mogą.

Mówcy wskazywali na wyczerpanie rezerw, oraz na 100-procentowe obciążenie maszyn i urządzeń fabrycznych. Poza to, jak pisze tenże dziennik, była „próbą zatarcia swoich błędów i zwalenia winy na kolektywizację i jej komitet centralny.”

Na zebraniu jacejki „Krasnyj Wostok” stwierdzono, że kolektywizacja zbankrutowała i odrożona zostanie na lat 30, do czasu, kiedy wyrosnie młode pokolenie.

Reakcja w Austrii odrzuciła ustawę o zabezpieczeniu robotników

Wiedeń, 30. maja. Rada narodowa odrzuciła dziś 81 przeciw głosom wniosek socjalistyczny w sprawie wprowadzenia w życie z dniem 1. stycznia 1931 r. ustawy o zabezpieczeniu robotników.

Norwegia zmniejsza wydatki na wojsko

Kopenhaga, 30. maja. Z Oslo donoszą, że rząd norweski przedłożył Stortingowi (sejmowi) preliminarz nowego budżetu wojskowego, który w wydatkach na armię i marynarkę przewiduje tylko 32 milj. kor., wobec wydawanych dotąd 46 milj. koron. Oszczędność wyniesie więc 14 milj. koron.

Napad bandytów na pociąg

Kielce, 30. maja. Na odcinku między Szczekocinami a Goleńtową w pow. włoszczyńskim (województwo kieleckie), 4 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na wóz pocztowy kolejki wąskotorowej, w którym przewożono z górą 20.000 zł. Bandyci przypuścili na pociąg formalny atak, obsypując go gradem strzałów rewolwerowych. Podczas strzelaniny został zabity pasażer Józef Bocian, ranny w brzuch został poczyty Jan Nowakowski, a leżący ranny niejaki Nowak. Konwojujący ambulans posterunkowy Karsz zdołał wytrwać na swem posterunku, ostrzelując się z karabinu, tak, że bandyci, niczego nie zrabowawszy, zbiegli.

Bunt czerwonej armii na Syberji

Paryż, 30. maja. Agencja Indo - Pacific donosi z Chabina, że wśród armii czerwonej, stacjonowanej w okolicy Chabarowska nad rzeką Amur wybuchł bunt, do którego przyłączyły się także załogi dwóch sowieckich torpedowców.

Po krótkiej, zaciętej walce, stoczonej ze strażą, buntownicy uwolnili internowanych na jednej z wysp koło Władywostoku więźniów politycznych, w liczbie kilku tysięcy osób, którzy pozbawieni wszelkich praw, pędzili tam swój żywot w strasznej nędzy i poniżeniu.

Jak słychać, rząd sowiecki wszedł w pertraktacje z buntownikami i oświadczył gotowość przyznania więźniom pewnych praw.

Z innej strony słychać, że rząd sowiecki wysłał w okolice Chabarowska wojska celem stłumienia buntu.

Połączenie telefoniczne Władywostoku z Chabarowskiem jest od kilku dni zerwane, wobec czego nie można się poproszumiwać także z Moskwą.

Stalin aresztował Woroszyłowa

Moskwa, 30. maja. Konflikt między Stalinem i Woroszyłowem przybiera coraz ostrzejszy charakter. Stalin, korzystając ze swego stanowiska sekretarza generalnego partii, wydał nakaz aresztowania Woroszyłowa i ukarał go kilkudniowym aresztem. W czasie aresztu między Woroszyłowem a Stalinem toczyły się rokowania, w sprawie programu 16-go zjazdu partii komunistycznej.

Bukareszt, 30. maja. Otrzymano tu sensacyjne wiadomości o fortyfikowaniu Kijowa.

Rząd Mac Donalda przywróci związkom zaw. ich prawa związkowe

London, 30. 5. Rada generalna angielskich związków zawodowych zajmowała się w czwartek na wspólnym posiedzeniu z radą wykonawczą partii robotniczej, w którym wziął udział również prezydent ministrów Mac Donald i min. Spr. Zagr. Henderson sprawą unieważnienia ustaw o organizacjach zawodowych, zaprowadzonych w roku 1927 przez rząd konserwatywny. Rząd Mac Donalda przyrzekł, przedłożyć w jesieni parlamentowi projekt ustawy, przywracającej związkom zawodowym dawne ich przywileje. Związkom chodzi głównie o zmianę dotychczasowej zasady, że strejk generalny jest akcją przeciwną prawu, jak również o przywrócenie wolności zbierania składek na cele polityczne organizacji robotniczych.

Jak wiadomo prowadził rząd konserwatystów zacięłą walkę z związkami zawodowymi. Ponieważ związki angielskie są bardzo silne, rząd konserwatystów, mając w parlamencie większość przeprowadził po strejku węglowym, ustawę, według której nie wolno było zbierać składek. Dalej rząd konserwatystów uznał strejk generalny jako przestępstwo. Te ustawy były dość ciężkim ciosem dla angielskich związków, ale pomimo tego rząd reakcyjny nie potrafił rozbić związków, do czego zmierzał temi ustawami.

Teraz rząd Mac Donalda chce przywrócić związkom dawne prawa. Uda się to jednak tylko wtedy, jeżeli liberali poprą wniosek rządu, gdyż jak wiadomo rząd Mac Donalda jest w mniejszości.

Indje jako samodzielne dominjum

London, 30. maja. Z Bombaju donoszą, że 22 wielkie indyjskie organizacje handlowe wysłały do wicekróla list z żądaniem, by zaprosił Gandhiego do udziału w konferencji angielsko-indyjskiej w Londynie. Organizacje te zaznaczyły, że celem konferencji londyńskiej musi być uznanie Indji za dominjum.

W budynku gubernatora w Madrasie wybuchła bomba, wrzucona przez okno przez nieznanego sprawcę.

Reuter donosi, że w Kalkucie przyszło we czwartek po południu w związku ze zmianą płać na kolei wschodniej do poważnych zaburzeń, w ciągu których policja użyła broni palnej, raniąc

cztery osoby. Demonstranci spalili jeden wagon kolejowy.

W Danca przyszło również do starcia z policją, która strzelała do tłumu. Położenie w Lucknowie znacznie się poprawiło.

W Bombaju urządzili we czwartek Parsowie demonstracje masowe na rzecz Gandhiego. W manifestacjach wzięło udział przeszło 50 tysięcy ludzi, przeważnie Parsów. Na czele pochodu niesiono portret Gandhiego i innych przywódców hinduskich oraz transparenty z napisami, jak: Precz z konferencją bez Gandhiego! Bojkotujcie towary angielskie!

Związki zawodowe w Sowietach przeciwko dyktaturze

Ryga, 30. maja. Według doniesień z Moskwy wytworzyła się również wśród sowieckich organizacji zawodowych opozycja zwrócona przeciw dyktatorskim rządowi Stalina i domagająca się zmiany jego polityki. Mimo osobistego wystąpienia Stalina opozycji udało się przełamać wybór swego przywódcy Szwerenka na stanowisko kierownika sowieckich związków zawodowych. Opozycja spotyka się ze szczególną sympatią rosyjskich kół robotniczych.

Polskie papierosy bez nikotyny

Warszawa, 30. maja. Dyrekcja państwowego monopolu tytoniowego przeprowadza od dłuższego czasu doświadczenia nad odnikotynowaniem papierosów, system, wynaleziony przez inż. Niszczyńskiego, zatrudnionego w państwowej fabryce tytoniowej w Warszawie. Przed niedawnym czasem po wielu próbach doświadczenia te uznano za pomyślne, wobec tego postanowiła dyrekcja monopolu tytoniowego wypuścić z dniem 1. czerwca br. na rynek wewnętrzny dwa gatunki papierosów odnikotynowanych, a mianowicie „Ergo” i „Egipskie”. Papierosy odnikotynowane są nieco droższe od zwykłych. Pudełko „Ergo” kosztować będzie 1.50 zł. zamiast zł. 1.20, a pudełko odnikotynowanych „Egipskich” 2 zł. zamiast 1.50 zł.

Ponadto chcąc umożliwić palaczom innych gatunków, korzystanie z papierosów wolnych od nikotyny, postanowiła dyrekcja monopolu tytoniowego przyjmować zamówienia na odnikotynowanie papierosów, licząc za to po 2.5 grosza od sztuki. Najmniejsza ilość papierosów, przyjmowana do odnikotynowania wynosi 500 sztuk. Należy nadmienić, że papierosy, wyrabiane przez monopol tytoniowy w gatunku specjalnym, zbliżonym do gabinetowego dla Marszałka Piłsudskiego, są również poddawane odnikotynowaniu systemem inż. Niszczyńskiego.

Straszliwa paczka

Łódź, 30. maja. Wojewódzki urząd śledczy zaalarmowany został w dniu dzisiejszym niezwykle sensacyjnym meldunkiem, otrzymanym od tomaszowskich władz policyjnych.

Oto jeden z kolejarzy, znajdujący się na torze kolejowym w pobliżu Tomaszowa obserwował pociąg idący na linię Skarżysko—Koluszki—Warszawa, przejeżdżający w tym czasie z wielką szybkością.

W pewnej chwili ujrzał, jak z jednego z przedziałów wychyliła się z okna męska ręka i wyrzuciła na tor paczkę sporej wielkości owiniętą w żółty papier i gazetę.

Kolejarz po przejeździe pociągu podniósł tę paczkę z ziemi, rozwinął ją i po chwili wielkiego prze-

rażenia upuścił ją z powrotem na ziemię. Po torze rozszalały się uszy ludzkie.

Strachlały kolejarz zameldował natychmiast o wypadku na posterunku policyjnym.

Początkowo sądzono, że postradał on zmysły. Policjanci udali się na miejsce i ku swojemu wielkiemu przerażeniu przekonali się, że zeznania kolejarza odpowiadają prawdzie. Na ziemi leżało 26 par uszów ludzkich, które zabrano do komisariatu policji Skarżysko.

Dochodzenia w tej zagadkowej sprawie prowadzi urząd śledczy w Łodzi. Na razie na temat tej sprawy krążą fantastyczne wersje. Dochodzenia w tej sprawie konkretnych wyników do tej pory nie dały.

Obowiązkiem nowego Sejmu jest, by pośpieszył natychmiast bezrobotnym z pomocą!

Klub posłów socjalistycznych zgłosił na pierwszym posiedzeniu dwa wnioski: jeden w sprawie rozszerzenia opieki nad bezrobotnymi, drugi w sprawie redukcji poborów dyrektorów ciężkiego przemysłu.

Wnioski te mają niesłychanie doniosłe znaczenie dla G. Śląska. Z jednej strony zabezpieczyłoby się bezrobotnych przed skrajną nędzą, przed ruiną moralną, materialną i fizyczną, z drugiej strony nareszcie skończyłoby się z 100 000 miesięcznymi poborami, które nawet sanacyjny i kapitalistom przychylny minister nazwał „złodziejskimi“. Poza-tem byłby to pierwszy krok w kierunku obniżenia niemożliwie wysrubowanych kosztów administracyjnych, obciążających niewspółmiernie koszty produkcji. Wszak nawet Komisja Ankiętowa, składająca się w swej większości z fachowców stwierdziła, że trzeba zrobić koniec tej rozrzutności i marnotrawstwu, szczególnie w górnośląskim przemyśle.

Wnioski te zaskoczyły burżuazyjną większość Sejmu. Zaskoczyły one i komunistów, którzy poza kilku okrzykami pod adresem rządu nie przygotowali żadnego materiału w celu przyjęcia z pomocą bezrobotnym.

Z większości burżuazyjnej Sejmu wnioski klubu socjalistycznego się nie podobają, jest zrozumiałe. Teraz trzeba będzie „Farbe bekennen“, jak się to mówi. Przed wyborami obiecywali wszyscy pomoc bezrobotnym, teraz trzeba będzie wprowadzić hasła wyborcze w czyn! To też burżuazyjna większość Sejmu zaczyna „bremzować“. Na czele tego sabotażu burżuazyjnego kroczy sam p. Korfanty.

Pisze on w „Polonii“ tak:
„Rozpatrzenie się w stosunkach finansowych i budżetowych jest nieodzownym warunkiem niesienia pomocy bezrobotnym i rolnikom. Bez poznania sytuacji finansowej skarbu śląskiego i imprez wojewódzkich, skuteczna pomoc dla warstw, dotkniętych przesileniem jest niemożliwa. Wszelkie wnioski w sprawie bezrobocia będą nierealne, papierowe, agitacyjne. Dlatego pierwsze kroki klubu socjalistycznego w Sejmie noszą charakter czysto agitacyjny i demagogiczny. Ze strachu przed śledzącymi ich na piętach komunistami, socjałści, rozpoczęli z nimi licytację, stawiając wnioski bądź to nieprzemyślane, bądź też nie należące do kompetencji Sejmu Śląskiego“.

Oho panie Korfanty! Toś ty taki obrońca robotników. Według p. Korfanteo musi się dopiero wybrać jakąś komisję, która będzie obradowała całymi tygodniami! Albo i miesiącami, by przyjąć wniosek, że skarb śląski — nie ma pieniędzy na rozszerzenie opieki nad bezrobotnymi! Dla p. Korfanteo są wszelkie wnioski w sprawie bezrobocia świstkiem papieru i — agitacją, względnie zgłoszone ze strachu przed komunistami!

To są tylko wykłady panie Korfanty! Socjałści nie potrzebują mieć strachu przed komunistami, przeciwnie: niech nareszcie pokażą co potrafią! — Klub posłów socjalistycznych nie będzie im w niczem przeszkadzał.

Ale p. Korfanty popełnia jeszcze jeden kawał. Oto twierdzi w swej „Polonii“, że wnioski klubu

socjalistycznego nie należą do kompetencji Sejmu Śląskiego! To pisze ten obrońca autonomii, Sejmu Śląskiego i górnoślązków. Pytamy się p. Korfanteo, czy bezrobotni mają się zwracać o pomoc do parlamentu w Honolulu? Czy robotnicy śląscy mają się może od parlamentu murzyńskiej republiki Liberji domagać, by skończył z skandalicznymi stosunkami w górnośląskim przemyśle? To na co istnieje ten Sejm i jego bardzo szeroko zakreszone kompetencje, skoro większość tego Sejmu sprzeciwiasz się załatwieniu palących spraw dnia codziennego?

Pan Korfanty zaraz na wstępie obrad nowego Sejmu zdjął maskę obrońcy autonomii i górnoślązków, zwalając najważniejsze sprawy śląskie na barki Sejmu warszawskiego.

Pan Korfanty wścieka się dalej na PPS, że nie został wybrany marszałkiem Sejmu. Powiada

Morderca z BBS zasądzony na 4 lata ciężkiego więzienia

Za słowa „że robotnikom źle się dzieje za rządów Piłsudskiego“ zastrzelił tow. Molendę!

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Konstantemu Cupiałowi, lat 37 liczącemu, górnikowi z Psar, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa popełnioną przez oddanie w dniu 15 marca br. w Mysławowicach pięciu strzałów rewolwerowych, do działacza PPS tow. Molendy, który wskutek ran śmiertelnych w głowę zmarł na drugi dzień.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu Cupiałowi, że w czasie rozmowy z Molendą na temat stosunków politycznych, gdy Molenda odezwał się, że robotnikom źle się dzieje za rządów marszałka Piłsudskiego i „że Piłsudskiego musi szlak trafić“, oskarżony Cupiał wy dobył rewolwer z kieszeni i pięciu strzałami położył trupem Molendę. Oskarżony Cupiał do zarzuczonego czynu się przyznał, bronił się tem, że działał w afekcie i zamroczeniu umysłu, gdyż przedtem wiele pił i dlatego nie zdawał sobie sprawy z tego, co czynił w chwili oddania strzałów rewolwerowych do Molendy.

Prokurator uwierzył mordercy, że działał w „atekcie i oskarżył go tylko o zbrodnię zabójstwa. (Jak wiadomo, przypada za zabójstwo mniejsza kara).

Oskarżony bronił się na rozprawie podobnie jak w śledztwie, że marszałka Piłsudskiego otacza czią jak monarchę i dlatego po obeldze Molendy pod adresem marszałka Piłsudskiego stracił panowanie nad sobą i zamoczyło go, zwłaszcza, że przeza zajściem pił przez kilka godzin piwo i wódkę. — Oskarżony przyznał, że był

**PLATNYM PREZESEM BBS NA POWIAT
CHRYZANÓW.**

Poprzednio należał do NPR. Rewolwer zakupił przed rokiem, gdy przeszedł do BBS, gdyż jeździł często do Warszawy po pieniądze na agitację dla BB i BBS i obawiając się, by mu nie odebrano

on „Rachie ist Blutwurst“. Zemścił się też na Niemcach, że byli jego kandydaturze przeciwni, gdyż nakazał swemu „Zespołowi“, by nie głosowali na Panta, jako wicemarszałka Sejmu.

(Pomijamy tu grubą nieprzyzwołość, jaką popelniał w stosunku do klubu niemieckiego, gdyż właśnie ten klub głosował za kandydaturą Wolnego na marszałka).

Klub posłów socjalistycznych oświadczył swą gotowość głosowania za kandydaturą Wolnego, za którą to kandydaturą oświadczyła się większość Sejmu. Klub socjalistyczny nie miał żadnej potrzeby głosowania za Korfantym, by dogodzić osobistej ambicji tego pana. Urząd marszałka Sejmu musi być bezstronnie prowadzony, a tego p. Korfanty nigdy nie będzie potrafił. Jeżeli p. Korfanty mści się teraz za to na socjalistach, wyzywając w swej „Polonii“, to nikt z nas nie przejmując się tem żbytnio.

Wszak p. Korfanty kilka dni przed wyborami wyzywał na Grajka od oszustów i kłamców, aby za kilka dni po wyborach przeprosił oficjalnie p. Grajka i to w formie, przypominający proceder z wazeliną. Pan Korfanty będzie jeszcze inaczej śpiewał!

pieniędzy, nosił rewolwer. Na obronę swoją przytoczył nadto Cupiał, że jest ciężko chory, a matka jest nałogową pijaczką. W rodzinie zaistniały liczne wypadki choroby umysłowej.

Świadkowie poza członkiem BBS Siemkiem nie slyszeli, by śp. Molenda rzucił obelgi na marszałka Piłsudskiego. Natomiast świadkowie stwierdzili, że kiedy Molenda po pierwszych strzałach ciężko ranny ślaniał się ku ziemi; Cupiał dał do niego przez stół trzy strzały, raniąc zmarłego w szyję. Gdy po strzałach świadek Gąsior zwrócił się do oskarżonego z wyrzutami, co uczynił, dlaczego do świadka jako towarzysza Molendy PPS-owca nie strzela, oświadczył, że Molenda dostał to, co mu się należało. Powołani przez obronę świadkowie stwierdzili, że ojciec osk. Cupiała i tegoż brat byli umysłowo chorzy, a matka oskarżonego Cupiała jest nałogową pijaczką.

W końcowym dłuższym przemówieniu prokurator dr. Mueller wykazał, że obrona oskarżonego co do stanu opilstwa i afektu jest wykrętą, że nasuwa się wątpliwość, czy śp. Molenda użył wogóle obrazy pod adresem marszałka Piłsudskiego.

ZABÓJSTWO MA PODŁOŻY POLITYCZNE,

a spokój publiczny wymaga, aby zabójstwo polityczne było surowiej karane, aniżeli zabójstwo polspolite.

Zastępca strony poszkodowanej adw. dr. Rosenzweig wygłosił następujące przemówienie. „Nie dla zemsty, ale dla strzeżenia dobrego imienia zamordowanego śp. Molendy i praw cywilnych jego rodziny spełniam obowiązek zastępcy powództwa cywilnego. W imieniu wdowy i trojga małoletnich dzieci pozostałych po śp. Molendzie proszę o wyrok sąsadzający i przyznanie odszkodowania. Nie przytoczę ani jednej okoliczności obciążającej przeciw mordercy, mimo, że nie okazał skruchy, pozostawiam ocenę co do wysokości kary Wysokiemu Trybunałowi. Przytoczę natomiast okoliczności łagodzące dla mordercy, że jest on

NARZĘDZIEM SYSTEMU POLITYCZNEGO

który mordercą, zbrodnią i bezprawiami sieje anarchję w kraju. Po morderstwie dokonany na generale Zagórskim, po morderstwie dokonany na osobie działacza PPS Jaśkiewicza w Piotrkowie — mamy mord polityczny dokonany przez „honorową osobę“: prezesa BBS znowu na działacza PPS ś. p. Molendzie i to na gruncie zachodniej Małopolski, gdzie kultura polityczna nie nożyje w kronikach podobnego zwyrodnienia politycznego. Zbrodnia winna być ukarana, powaga prawa przywrócić! A jeśli wyrok sądu nie stworzy dla zbrodniarzy z BBS odstraszającego przykładu, — to w przyszłości i druga strona na zbrodnie musiałaby odpowiedzieć tem silniejszym odwetem. Oskarżony Cupiał, aczkolwiek na rozprawie zanosi się od placu, zachował się po czynie, jak gdyby był ufny w amnestję mimo popełnienia potwornej zbrodni. Niechaj wyrok sąsadzający sądu wydany pod powagą i dostojeństwem prawa będzie dla zbrodniarzy z BBS odstraszającą nauką, że nie wolno bezkarnie mordować spokojnych obywateli“.

Następnie wygłosił przemówienie obrońca adw. dr. Archenbrenner, atakując ostro BB i BBS; ich ofiarą jest oskarżony, które obecne czynu żałuje.

Trybunał po dłuższej naradzie wydał wyrok skazujący oskarżonego Konstantego Cupiała za zbrodnię zabójstwa

NA CZTERY LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

z obstrzeżeniami i przysądził rodzinie zabitego śp. Molendzie odszkodowanie.

W Warszawie cieszą się bojkówkarze niestety, zupełnie bezkarnością. Komendant bojkówki BBS strzelił do ludzi z rewolweru już kilkakrotnie, jednak dotąd znajduje się na wolności.

Wrzaski Mussoliniego

Co kilka dni „duce“ faszystów wygłasza nową mowę. Mówił w Rzymie, Liwormie, Florencji, ostatnio w Medjolanie — wszędzie na tensan ton: my faszyci jesteśmy wielcy, my Włochy jesteśmy uzbrojeni od stóp do głów, my — trawestując słowa Wilhelma II — domagamy się należnego nam miejsca pod słońcem itd.

Co za okazja do wygłaszania tych wojowniczych mów? Okazję dała ostatnia londyńska konferencja morska i paneuropejski plan Brianda. Z konferencji londyńskiej Włochy wyszły bardziej pokłócone z Francją niż przed konferencją; zamiast redukcji zbrojeń morskich, co było celem konferencji, Włochy potęgują swe zbrojenia w widocznym celu uzyskania równowagi czy nawet wyższości nad Francją na morzu Śródziemnym. We Francji uważają też te zbrojenia za poważne niebezpieczeństwo, czemu ostatnio dał wyraz przywódca radykałów i b. premier Herriot, pisząc, że „włoskie zbrojenia morskie wytwarzają dla świata takie same kłopoty, jak w swoim czasie zbrojenia lądowe niemieckie“.

Paneuropejskie marzenia Brianda traktuje Mussolinij jako zamaskowaną chęć odebrania Włochom sprzymierzeńców, jako dążenie do wprągnięcia ich do rydwanu polityki francuskiej — polityki antyniemieckiej. Na tym właśnie punkcie Mussolinij jest szczególnie czuły. Nie jest to przypadek, że równocześnie z ogłoszeniem nowego włoskiego programu morskiego flota niemiecka składa wizyte w portach włoskich; nie bez powodu Mussolinij w swej mowie medjolańskiej powiada, że „z niektórymi z nich (dawniejszymi wrogami) zawarliśmy prawdziwą przyjaźń“. Wódz faszystów chce zniechęcić wyzyskać istniejący mimo wszystko antagonizm francusko-niemiecki, Niemcy zaś dla pozyskania „Jerycha tyłów“ wyrzekają się „braci z pod

Brenneru“ tj. uciskanych przez rząd faszystowski Niemców w południowym Tyrolu.

Takimi drogami przygotowuje się wedle ogólnej opinii najbliższe starcie w Europie. Dziś już zarzucono starożytne metody rozpoczynania wojny z powodu jakiegoś tam mordu; dziś rywalizacja odbywa się na szerszym terenie — już nie zątarę o świnię między Austrią a Serbią przygotowuje grunt pod wojnę światową, ale zątarę o — miejsce dla nadmiernej ilości ludności. Włochom we własnym domu za ciasno, Ameryka zairzasnęła im drzwi przed nosem, w Tripolisie nędza większa niż w domu, a tu sąsiad ma tak piękne i bogate kolonie, które w sam raz przydałyby się dla produkowanych masowo — Mussolinij daje przykład — dzieci Włochów.

Cóż, kiedy te kolonie są już obsadzone i to przez państwo silniejsze, o ludność waleczniejszej, o togiactwie potężniejszym! Jeżeli nie można dostąpić do niego z bronią, to może krzyki pomoga; przykład biblijnego Jerycha nie daje spać Mussoliniemu, krzyczy więc i grozi, a do tego wyciska z biednego narodu grosz na zbrojenia. Zapomina tylko ten człowiek o jednym: jego zbrojenia morskie zaczynają budzić czujność Anglii, która nie lubi, aby ktoś bodaj markował swój apetyt na Małtę i na drogę przez kanał Sueski do Indji. Co mogą Włochy przeciw takiej Anglii? Jedno jej poruszenie palca, aby wszystkie plany zdobywcze zostały skromnie ograniczone do — Albanji!

Tymczasem te historyczne krzyki, mające też na celu zagłuszenie wzburzenia wewnętrznego, nie, pokój Europe, nie pozwalają jej na nawet tak skromny początek rozbrojenia, jaki planuje Liga narodów.



Sanacja ponieważ Sejmem! Sejm wybrany został przez lud!

Poniewieranie więc Sejmem jest równoznaczne z lekceważeniem sobie ludu!

Wiadomości bieżące

Niedziela

1

czerwca
1930

Dziś: Jakóba

Jutro: Marcellina

Wschód słońca: godz. 3 min. 46

Zachód słońca: godz. 20 min. 10

Wschód księżyca: godz. 7 min. 40

Zachód księżyca: godz. — min. 6

TEATR POLSKI

REPERTUAR

Sobota — „Madame Butterfly“, gościnnie występ L. Zamorskiej — 19,30.

Niedziela — „Zemsta Nietoperza“ 15,30 i „Carmen“ — 20,00.

Poniedziałek — „Prokurator Hallers“ — 20,00.

Wtorek — „Trubadur“ — występ L. Zamorskiej — 20,00.

Środa — „Powrót do grzechu“ dla Koła Po-
lek — 15,30.

Środa — „Czart i Kasia“ — 20,00.

Teatr polski na prowincji.

Niedziela — „Stary Kawaler“ Białszowice
Czwartek — „Stary Kawaler“ — Bytom
19,30.

Niedziela — „Wesele na G. Śląsku“ —
Zory — 19,30.

TEOFIL GŁOWACKI.

BEZDOMNI

Cholerne zimno na dworze.

Deszcze.

Gdzież się skryjemy, gdzież?

Jedynym schronieniem dworzec.

Nie wpuszczają bez biletu w nocy,
więc pójdziemy wcześniej, o dziesiątej,
posiadamy w poczekalni kątach,
wyciągnijmy ważące dwie tonny nogi,
skleimy napełnione gumą arabską oczy.

Dobrze, miło. Ale kres temu kładzie
fatum prześladowane ubogich.

Przychodzą kolejarze o dwunastej:

— Bilety! Kto nie ma, to wynocha!

No, prędzej, jazda!

— Kolejarzu, szczęśliwce na rządowej posadzie
pozwoń ogrzać się trochę.

Gdzież teraz się przytulim,

gdzie ból serca ukoim?

Naprzeciw dworca hotele:

Monopole, Sawoye...

W kawiarni grają, tańczą,
kelner gorącą, wonną, kawę roznosi,
w hotelu przy swej kochance
burzą się poci.

Wrzód serca aż po gardło nabrzmiewa
i dławia,
z przedsiódków do komórek się przelewa
nienawiść.

Aż — kiedyś — w nocy — szyb brzęk

będzie nam hasłem.

Śmiech zmienia się w jęk,

światła pogasną.

Szybko, szybko się z nimi załatwimy,
tego pod żebro, tego pod głowę,
bo przecież wyspać, wyspać się musimy
na kanapach pluszowych.

Propaganda oszczędności na „Targu Katowickim“

Tysięcznym rzeszom, zwiedzającym „Targ Ka-
towicki“ rzuciła się w oczy na pierwszym planie
w hali głównej stoisko Pocztywnej Kasy Oszczęd-
ności w Katowicach. Stoisko to, właściwie planowane
jako kantor i z poczuciem smaku udekorowane
barwami państwowymi, cieszy się podobnie jak i
inne stoiska dużą uwagą publiczności a również
i samych wystawców. Kantor ten, obsadzony ruchli-
wymi urzędnikami PKO działającymi na całym tere-
nie, szerzy tu niezmiennie owocną już propagandę
oszczędności. W wyniku tej akcji, poza działem pro-
pagandowym o znaczeniu i działalności PKO, kan-
tor ten tak dla publiczności jak i wystawców wydał
dotychczas kilkanaście nowych książeczek oszczęd-
nościowych i tak zw. „premijówek“, co stanowi wielką
sumę w pierwszym tygodniu Targu. Niezmiernie
udogodnieniem dla stron jest wprowadzenie wpłat
i wypłat na te książeczki. Świetne rezultaty kan-
tor ten osiągnął w dziale ubezpieczeń na życie,
dozycie i posagowych dla dzieci. Dział ten osiągnął
niemal 500 000 obrotu. Jeżeli nadto uwzględnimy
przyjmowanie od 2. 6. przez ten kantor subskrypcji

Z posiedzenia Magistratu miasta Mysłowic

Magistrat rozpatruje końcowe plany budowy
nowej szkoły powszechnej poczynił za porozumie-
niem władzy nadzorczej pewne poprawki odnoszą-
ce się między innymi do klatki schodowej, zmiany uk-
ładu mieszkań dla tercjanów, zmiany gabinetów
należących do fraktu gospodarstwa domowego i sa-
lar robot ręcznych; zwięźnia korytarzy, urządze-
nia gabinetów przy pracowniach biologicznych, che-
micznych i historycznych oraz zwiększenia sionek w
ustępach. Jednocześnie polecono kierownikowi Urzę-
du Budowlanego ustalenie warunków, mającego być
rozpisanego konkursu na tę budowę. W związku
z kontynuowaniem brukowania ulicy Katowickiej po-
stanowiono rozpocząć nasamprzód z regulacją pod-
torza. W związku z doprowadzeniem elektryczności
do powiatowego zbiornika wodnego na wzgó-
rzu „Trauguta“ rozpatrywano oferty na wykona-
nie robót ziemnych przy ułożeniu kabla wysokiego
napięcia, zlecając te prace dwóm firmom miej-
scowym.

Firmie Cegielnia Silesia w Mysłowicach udzie-
lono zezwolenia na uruchomienie kotłowni. W
związku z usunięciem niebezpieczeństw na ul. By-
tomskiej i przełożenia jednorozowego ruchu koło-
wego na ul. Towarową rozpatrywano kosztorys na
umocowanie ul. Towarowej, jednakże z uwagi na
znaczące koszty dochodzące do 100.000 zł. odłożo-
no sprawę do czasu układania preliminarza budze-
towego na rok następny.

na pożyczkę budowlaną — można powiedzieć, że
stoisko to spełniło swoje zadanie właściwie i stale
powinno się znajdować na podobnych Targach.

Jak się dowiadujemy, PKO w Katowicach, za-
chęcona wynikami z Targu Katowickiego, dla wy-
gody publiczności zamierza w ruchliwym punkcie
miasta urządzić stały kantor.

„Targ Katowicki“ stworzył zarobek dla 1.500 osób!

1500 osób to poważna cyfra ludzi, jacy zna-
teżli zatrudnienie z racji zorganizowania „Targu Ka-
towickiego“. Już same stoiska w sumie 160 za-
trudniają ponad 800 osób. „Wesołe Miasteczko“, na
które składa się „Luna Park“ i ślasy właścicieli
wszelakich imprez zabawowych obejmuje 160 pra-
cowników. Dyrekcja Targu zatrudnia urzędników,
kontrolerów, dozorców, elektryków, monterów, przywa-
tnych agentów policyjnych itd. zatrudnia około 60.
Działające na terenie Targu biura dekoracyjne, prze-
wozowe, ubezpieczeniowe dały pracę 120 osobom.
Niezależnie wzmożł się niezmiennie ruch autodro-
żek, tramwaje kursują co dwie minuty (dawniej co osiem).
A liczni pasażerowie kolejni są obecnie rozchwytywani.
A gdzie hotele, zwiększona kontrola dyrekcyj ogro-
dów miejskich, propaganda? Policzmy to wszystko
razem i zastanówmy się jak dodatnie znaczenie
ma Targ poza propagandą wyrobów krajowych.

Wściekły pies w Brynowie

Ukaszony został przez psa Piłschi Reinholda
w Brynowie jego 6-letni syn Dieter. Chłopaka od-
stawiono niezwłocznie do miejscowego lekarza a
psa, u którego stwierdzono objawy wścieklizny, za-
strzelono a głowę jego przesłano przez lekarza we-
terynaryjnego do instytutu medycyny doświadczal-
nej w Krakowie.

Nieszczęśliwy wypadek

Wczoraj bawiący się w podwórzu domu w Szop-
ienicach 5-letni Sieron Antoni przedostał się przez
druciany płot, odgradzający wspomniane podwórze
od rzeki Rawy i wpadł do rzeki. Woda uniosła
chłopaka od miejsca wypadku około 200 m. pod
most kolejowy Szopienice-Sosnowiec. Przechodzą-
cy przypadkowo stróż rzeki Brzoza Franciszek z
Rożdżenja wydobyl nieszczęśliwego chłopca z wo-
dy, którego następnie odstawił do miejscowego le-
karza, a po udzieleniu mu pomocy, dostarczono
chłopca do domu rodzicielskiego.

Książka telefonów Rzeczypospolitej

Za przykładem Francji nasze Ministerstwo
Poczt i Telegrafów zamiast wydawania poszcze-
gólnych Książek Telefonicznych w każdym Okręgu
pocztowo-telegraficznym, przystąpiło do opracowa-
nia na rok 1931 jednej wspólnej dla całej Polski
książki, która ukaże się pod tytułem „Spis Abo-
nentów Państwowych i Koncesjonowanych Stacji Te-
lefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. War-
szawy)“. Spis ten w drodze urzędowej będzie do-
starczony wszystkim abonentom telefonów w Pol-
sce (z wyjątkiem abonentów w Warszawie) i wy-
drukowany będzie w ilości 160 000 egzemplarzy.

Wiadomość o tak pożytecznym wydawnictwie
z uznaniem powinny przyjąć sfery przemysłowo-
handlowe, gdyż umożliwi im ono szersze niż dotąd
korzystanie z międzymiastowej komunikacji telefo-
nicznej, utrudnionej obecnie wskutek konieczności
posiadania wielu książek telefonicznych, oraz da
możliwość rozwinięcia żywej propagandy handlowej
na całym terenie Państwa.

Upoważniono zakład Miejskich Wodociągów do
przeprowadzenia zamiany obecnego wodociągu o
średnicy 32 Z przy ul. Seminaryjnej na średnicę
100 Z.

Zadeklarowano przystąpienie miasta w charak-
terze członka stałego do Sekcji Eugenicznej przy
Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach ze
składką roczną 60.00 złotych.

Z okazji urzędzenia przez Katolicki Zwią-
zek Abstynentów Okręg Śląski zjazdu abstynenckie-
go w Mysłowicach w dniu 29. maja rb. uchwalono
dla zasilenia propagandy przeciwalkoholowej wy-
asygnować jednorazową subwencję w wysokości
500 złotych.

Następnie rozpatrywano bieżące sprawy ad-
ministracyjne podatkowe, i osobowe postanawiając
m. in. udzielić urzędnikowi Rzeźni Miejskiej — Ro-
sie z okazji ukończenia 35 lat służby odpowiedni
podarek jubileuszowy.

W końcu upoważniono Urząd Budowlany do
przeprowadzenia różnych adaptacji w miejskich bu-
dynek mieszkalnych oraz przyjęto do wiadomości
zestawienie kosztów w sprawach dostawy do-
łomitu na ulicę Krakowską i Leśną, protokół z o-
statniego posiedzenia deputacji ubogich, wykaz od-
stawionych do Kasy Głównej należności za ubiór
bydła itd. w rzeźni miejskiej za miesiąc marzec rb.
oraz sprawozdanie z czynności ruchu i Kasy Gazo-
wni i Zakładu Wodociągów Miejskich za styczeń 1930.

Dom meblowy M. Pleszowski

Kraków, Mały Rynek 2

wystawia na Targach Katowickich

w pawilonie głównym.

Z Katowic i okolicy

Wywiadówka

w Polskiej Szkole Wydziałowej Żeńskiej odbędzie
się w poniedziałek dnia 2 czerwca o godzinie 18-tej.

Z nędzy kradli

Onegdaj przytrzymał w Siemianowicach Ka-
sę Wilhelma w czasie, kiedy miał przy sobie jeden
worek, napełniony czekoladą i różnymi konfiturami
wagi około 30 kg.

Ustalono, iż wymieniony włamał się do składu
konfitur „Nora“ w Siemianowicach wspólnie z jego
19-letnim bratem Stefanem i 30-letnim Piotrem
Wieczorkiem z Siemianowic, skąd skradli czekoladę.
Kasę Wilhelma po ukończeniu dochodzeń od-
stawiono do dyspozycji władz sądowych, zaś brata
jego Stefana i Wieczorka pozostawiono na wolnej
stopie.

Wyleciała z huśtawki

Ostatnio wypadła z huśtawki, ustawionej w Za-
wodziu, 15-letnia Golec Gertruda. Doznała ona oka-
leczenia głowy i ogólnego potłuczenia ciała. Wy-
mienioną odstawiono do szpitala miejskiego w Ka-
towicach.

Czyje pomarańcze?

W bramie przy ul. Słowackiego 28 w Ka-
towicach znaleziono pół worka pomarańczy, pocho-
dzące prawdopodobnie z kradzieży. Znalezione po-
marańcze zdeponowano aż do ustalenia poszkodowa-
wanego w Komis. I. w Katowicach.

Z Mysłowic i okolicy

Wiele obiecujący ananaszki

Jest nim 12-letni chłopak H. K., którego ro-
dzice zamieszkują w Rożdżeniu przy ul. Marsz.
Piłsudskiego 46. Młody chłopak ma niejedną cięż-
ką sprawę za sobą, jak nawet podpalenie itp. Osta-
tnio zaś znęcał się w niesłychany sposób nad ko-
tem, którego zlapał za ogon i jak wiechem wy-
wijał w powietrzu. Zwierzę wskutek tego wiele
uciępiło. Byłoby na czasie, by miarodajne czynni-
ki wychowawcze zainteresowały się tym chłop-
kiem, z którego i tak wielkiej pociechy niema ani w
szkole ani gdzie indziej. O ile zaś jego rodzice nie
są w stanie na niego odpowiednio wpłynąć w Ko-
misariacie Policji w Szopienicach dobrze wiedzą,
że rodzice chłopca nie są w stanie dzieci wycho-
wać, trzeba chłopaka wysłać do domu poprawcze-
go, by ratować, co się da, by zły wpływ, który
ten chłopak wywiera na inne dzieci, znieść.

Z Król. Huty i okolicy

Liga Morska i Rzeczna

oddział w Królewskiej Hucie, podaje PT Pu-
bliczności do wiadomości, że także w roku bież-
ącym swą tradycyjną wycieczkę nad Morze Pol-
skie. Wycieczka odbędzie się od 14 do 17 sierpnia
rb. Bliższych informacji dot. wycieczki udziela se-
kretarz oddziału p. Maria Hadrzyńska w Królew-
skiej Hucie, ul. Wolności 18, telefon 1172. Przy
zgłoszeniu należy uiścić 15 zł zaliczki.

**Nawet
dziateczki**

Szanownej Pani, ohetnie
się myją tem dobrem mydłem
„Koffontay” znak ochrony
„pralka”, bo wytwarzanie
bywałą silną śnieżnobiłą
pianę o przyjemnym za-
pachu. Mydło „Koffontay”
jest nie tylko łagodniej-
sze, ale i korzystniejsze
bo jest nieopakowane. Czyż
nie lepiej dać oszczędzone
na opakowaniu grosze do
skarbonki swych dzieci?

Mydło
Koffontay
z pralką

66a

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927
Jedyny wytwórca: Eryk A. Koffontay, Fabr. chem. Katowice—Byrnów

Wszelkie druki

wykonuje gustownie,
szybko i po umiar-
kowanych cenach

Drukarnia „Gazety Robotniczej”
Katowice, Teatralna 12.

Każdy kupiec
dbający o rozwój swego
interesu, ogłasza tylko
w „Gazecie Robotniczej”

Baczność zarządy placówek P. P. S.!

W czasie od 26 maja do 1 czerwca rb. socjali-
ki polskie urządzają cały szereg imprez o charak-
terze manifestacyjnym dla zapoznania kobiet z po-
stulatami kobiety - socjalisty.

Na urządzonych wiecach i akademjach najlepsze
mówczynie omawiać będą wszystkie aktualne po-
stulaty kobiety - robotnicy.

Kobiety Górnego Śląska z okazji tej urządzają
masowe zebrania:

3) w Weln owcu w sobotę, dnia 31 maja
o godz. 5 w sali Wróbla.

Na powyższych zebraniach przemawiać będą
członkinie Centralnego Wydziału Kobiet PPS. w
Warszawie.

W niedzielę, dnia 1 czerwca zaś odbędzie się
DWIE WIELKIE AKADEMIE.

W Katowicach o godz. 4 po poł. w „Ti-
voli” z następującym programem:

- 1) Zagajenie akademii przez tow. Rybicką.
- 2) Występ Katowickiego Chóru Robotniczego
pod kierownictwem prof. Rupla.
- 3) Referat tow. Bajorkowej: „Kobieta w ży-
ciu społecznym”.
- 4) Występ gimnastyczny towarzyszek z I. Rob.
Klubu Sportowego Katowice.
- 5) Ref. tow. Rościówniej „Walka z alkoholo-
lem”.
- 6) Deklamacja chóralna młodzieży robotniczej.
- 7) Śpiew.
- 8) Zakończenie.

Wzywamy towarzyszek zorganizowane a rów-
nież żony towarzyszy, by gremjalnie wzięły u-
dział jak w zebraniach masowych tak i w akadem-
jach.

W niedzielę, dnia 1 czerwca rb. wszystkie ko-
biety robotnice i pracownice, wszystkie żony ro-
botników pośpieszą na akademie z okazji „Dnia
Kobiet” do Janowa i Katowic.

Za Komitet Organizacyjny „Dnia Kobiet”
(—) Rybicka. ((—) Jantowa.

Baczność członkowie nowowybranego OKR. PPS.!

W sobotę, dnia 31 maja o godz. 4 po poł.
odbędzie się konstytucyjne posiedzenie nowowybra-
nego OKR PPS. Na porządku dziennym wybór
egzekutywy i szereg innych ważnych spraw.

Proszę: tow. posłowie, tow. Ślawik, oraz tow.
Kwapuliński, Prandzioch, Burek, Banek, Rygula, Me-
lek, Wesoly, Rybicka, Maleszka, Ziółkiewicz, Ka-
walec, Herm, Paździor i Kaczmarek.

Sekr. Okręg. PPS

BACZNOŚĆ SPIEWACY!

Celem urozmaicenia akademii w „Dniu Ko-
biet” prosimy wszystkie członkinie i członków o
przybycie do „Tivoli” w niedzielę o godz. 5-tej.

Wycieczka do Beskid-Ustronia.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w
Katowicach urządza w Zielone Świąta wycieczkę
do Ustronia-Wisły w Beskidy.

Koszta podróży tam i z powrotem wynoszą 9.20
zł., do tego trzeba doliczyć po 1.50 zł. za noclegi
i t. p. Towarzysze, którzy mają zamiar wziąć udział
w powyższej wycieczce, mogą się zgłosić do so-
boty dnia 7. 4. w Sekr. TUR. przy ul. Poprzecznej
14 II. ptr.

Wyjazd nastąpi albo w sobotę dnia 7. 6. o godz.
18-tej, lub w 1.sze święto rano o godz. 5.30.
Wyjazd rano w święto lub sobotę wieczorem za-
leży od decyzji samych wycieczkowiczów. Wyiecz-
kę do Ustronia prowadzi tow. Rochowiak.

Z PRACY MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Giszowice. — W niedzielę, dnia 1 czerwca br.
odbędzie się zebranie Tow. Młod. Rob. „Siła”
we własnym Okale o godz. 3 po poł. Ref. tow.
Kawalec.

Giszowice. — RKS „Siła” urządza w niedzielę,
dnia 1. 6. 1930 zebranie miesięczne o godz. 2
Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Z RUCHU OŚWIATOWEGO.

Katowice. — Lekcja TUR. Katowice dzisiaj o
godz. 20-tej w szkole przy ul. Szkolnej, gdyż
w niedzielę występ chóru z okazji święta ko-
biet.

Ogłoszenie

Magistrat m. Mysłowic rozpisuje niniejszem kon-
kurs na wykonanie robót ziemnych, mularek i cie-
sielskich przy budowie szkoły powszechnej.

Termin otwarcia ofert w środę, dnia 11. czerwca
1930 r. o godz. 12 w południe w Ratuszu, pokój 21.

Kosztorysy otrzymać można w ratuszu pokój 21.
Magistrat miasta Mysłowic.

Ludzie w Polsce nocują na hałdach

Na plantach w Król. Hucie zaniemógł nagle 31-
letni Kulik Jerzy, bez stałego zamieszkania. Wy-
mienionego odstawiono do szpitala miejskiego w
Król. Hucie, gdzie stwierdzono, iż powodem na-
głego zachorowania jest dłuższe nocowanie na hał-
dach oraz nadmierne używanie spirytusu skażo-
nego.

Z Pszczyny i okolicy

Ukaranie oszczercy korfanciarza

W sadzie w Pszczynie dnia 27. bm. odbyła się
rozprawa przeciwko Maksowi Bryle, synowi byle-
go kierownika szkoły w Goczałkowicach Górnych
za oszczerstwo przeciwko tow. Burkow. Przed
wyborami w tutejszej gminie p. Bryła obczernił tow.
Burka, iż tenże jest złodziejem i draniem, czem
chciał zaszkodzić liście, na której kandydatem był
tow. Burek. Oszczerstwo jednak nic nie pomogło,
albowiem lista PPS. otrzymała najwięcej głosów
w gminie, a za oszczerstwo sąd ukarał Bryłę kwo-
tą 50 zł. i wszelkie koszty sporu a w razie nieza-
płacenia na dziesięć dni aresztu.

P. Bryła dzięki zapodaniu sędziemu na rozpra-
wie, że jest urzędnikiem pocztowym, co nie po-
lega na prawdzie, albowiem z powodu kolizji z
siódmym przykazaniem kościelnym został zwolnio-
ny z urzędu pocztowego, dostał tak niską karę.
Obecnie p. Bryła zastępuje organistę. Jako oszczer-
ca nie powinien naszym zdaniem w kościele miej-
sca zajmować.

Filar sanacyjny i ekspowstaniec łapownikiem.

W dniu 28. maja b. r. udała się delegacja człon-
ków Rady gminnej w Murckach z zażaleniem na p.
Kozyrę, który jest członkiem w tamtejszej gminie, a
który przy ofertach na nową szkołę od panów bu-
downiczych wymuszał łapówki, oświadczając, że
który dobrze zapłaci, zostanie jego oferta przyjęta
na budowę szkoły w tutejszej gminie. Pogłoska
ta zmusiła towarzyszy i z innych stronniców ra-
dnych do wniesienia protestu na ręce p. Starosty,
domagając się przeprowadzenia dochodzeń prze-
ciwko p. Kozyrze. Spodziewamy się, że w tej spra-
wie p. Kozyrę nie pójdzie tak łatwo jak poszło
przy monopolu spirytusowym w Pszczynie, gdzie
był dyrektorem i za nadwyżkę spirytusu czy też
pieniędzy został zwolniony.

Baczność członkowie zarządu i radcy zakładowi CZG!

W niedzielę, dnia 1. czerwca 1930 r. o godz.
10-ej do południa odbędzie się konferencja wszy-
stkich trzech zagłębi węglowych w Katowicach na
sali Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza 8.
(Bundeshaus).

Na porządku dziennym:

- 1) Sprawozdanie z Międzynarodowego Kon-
gresu górników.
- 2) Sprawy organizacyjne.
- 3) Różne.

Na konferencję tą powinni się stawić członko-
wie zarządu oraz radcy zakładowi.

Sekretariat Okręgowy CZG.

Kącik radiowy

Niedziela, 1 czerwca 1930.

12.45—14.00 Koncert z płyt gramofonowych.
15.00—15.20 Prof. Józef Gołachowski, lekarz we-
terynarii: „Przyczyna u zwierząt” racjonalnych.
15.40—16.00 Koncert popularny z udziałem zespo-
łu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach.
18.50—19.15 „Bery i bojki śląskie” — Karlik z Ko-
cyndra (Prof. St. Ligoń). 19.15—19.55 Transmisja
audycji z Krakowa ku czci Jana Kochanowskiego.
20.15—21.45 Koncert popularny z Doliny Szwaj-
carskiej w Warszawie. 21.45—22.00 Feljeton (P.
R. Warszawa). 22.00—0.15 Rewja p. t. „Uśmiech
Warszawy” z Teatru „Morskie Oko” w Warsza-
wie. W przerwie komunikaty sportowe.

Poniedziałek, 2 czerwca 1930.

12.05—13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
13.10—13.20 Komunikat meteorologiczny (P. R.
Warszawa). 16.45—17.15 Koncert z płyt gramofo-
nowych. 17.15—17.45 Pogadanka: „Radioamator
śląski.” 17.45—18.45 Muzyka lekka (P. R. War-
szawa). 19.20—19.40 Intermezzo muzyczne. 19.40—
19.55 Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
20.30—21.00 Koncert wieczorny (P. R. Warszawa).
21.15—22.15 Transmisja koncertu z Wiednia.

Z RUCHU PARTYJNEGO.

ZEBRANIA PPS.

W niedzielę, dnia 1 czerwca.

Michałkowice — o godz. 10 u Benkiego ze-
branie członkowskie. Ref. tow. poseł Caspary.
Nowa Wieś — o godz. 10 u Góreckiego zebranie
członkowskie. Ref. tow. Kawalec.
Leszczyny — o godz. 2 u Dyki w Rzędówce ze-
dówce zebranie członkowskie. Ref. tow. poseł
Motyka.
Knurów — o godz. 5-tej u Waluszki zebranie
członkowskie. Ref. tow. poseł Motyka.
Ornontowice — o godz. 2 zebranie konstytu-
cyjne PPS. Lokal na afiszach. Ref. tow. Melek.
Nowy Bytom — o godz. 10 u Posracha zebranie
członków PPS. z Nowego Bytomia i Czarnego
Lasu. Ref. tow. Jania.
Rojca o godz. 3 zebranie członkowskie PPS. —
Ref. tow. poseł Adamek.

Z RUCHU ZAWODOWEGO.

ZEBRANIA CZG.

Król. Huta — w niedzielę 1. czerwca br. o godz.
3-ciej po poł., oddział fachowców „Skarboferm”
up. Bernarda, ul. Mickiewicza. Ref. tow. Czajor.
W niedzielę, 1. 6. br.
Katowice. Zebranie robotników budowlanych o
godz. 10 w „Hofefu Central”. Ref. tow. Kon-
dzielnik.
Siemianowice. Zebranie robotników budowl-
nych o godz. 10 u p. Prochoty. Ref. tow. Czer-
wiński.

Redaktor odpow. Jan Kawalec, Katowice, ul. Graniczna 15, I. ptr.
Wydawca: Komitet Odwodowy P.P.S. na G. Śl. — Członkami
„Gazeta Robotnicza”. Drukarnia wyd. Sp. z ogr. odp. Katowice

Pamiętajcie o „Dniu Kobiet”